

„Płyn marynarzu”

Kloszem
oddycham
pod nim
stół
wyschnięte fusy wróżbity
krawędź szklanki
ostatni brzeg
ku któremu
ogarnięty zachłannością
żegluje
do kiedyś

płyn marynarzu
płyn
ja płynę

zbyt późna noc
niedoszły dzień
paznokcie
twarz
szarpią
wycie pięścią
skrada
ostatnie nieupodlone okruchy nieba
i pokój mojej duszy
dziwko w butelce
amen

płyn marynarzu
płyn
ja płynę

- Darko de Cades (Dziennik obserwacji)